

BARBARA FEDYSZAK-RADZIEJOWSKA
*Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN
w Warszawie*

ETOS PRZEDSIĘBIORCY - INDYWIDUALNA PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ W SPOŁECZNOŚCIACH WIEJSKICH

1. Wprowadzenie

Gospodarcza przyszłość Polski zależy dzisiaj w dużej mierze od naszej zdolności zbudowania sprawnej i efektywnej gospodarki rynkowej, a więc odtworzenia w możliwie szybkim czasie najważniejszych jej atrybutów, prywatnej własności, mechanizmów gry rynkowej i wolności ekonomicznej stymulującej indywidualną przedsiębiorczość ludzki. Sprawne funkcjonowanie podmiotów gospodarczych to wypadkowa wielu czynników, w tym; prawa, systemu podatkowego, dostępności kredytów, zasobów kapitałowych społeczeństwa, funkcjonowania banków, infrastruktury technicznej, przepływu informacji oraz ... ludzi, a dokładniej ich zdolności do podjęcia samodzielnej działalności gospodarczej. Pytanie, na ile polskie społeczeństwo zdolne jest do restytucji prywatnych przedsiębiorstw, do podjęcia ryzyka wiązania bytu własnej rodziny z pracą „na swoim” zaprzęta uwagę wielu socjologów, ekonomistów, psychologów społecznych, polityków i publicystów. Szczególnie ci ostatni wyrażają niepokój o szanse gospodarki rynkowej w Polsce zagrożone, ich zdaniem, sytuacją polskiego rolnictwa i stanem świadomości społeczności wiejskich.

Ważnym tematem badawczym dla wielu socjologów stała się w ostatnim czasie klasa średnia,⁽¹⁾ środowisko biznesu, nowe elity gospodarcze lokalizowane głównie w dużych aglomeracjach. Mniejszym zainteresowaniem cieszy się wieś i jej mieszkańcy, traktowani czasami jak kłopotliwa klasa lub balast⁽²⁾

-
- (1) Przykładowo H.Domański: *Spółeczeństwa klasy średniej* IFiS PAN, Warszawa 1994 oraz red. J.Kurczewski i L.Jakubowska-Branicka: *Biznes i klasy średnie. Studia nad etosem*. UW, Warszawa 1994.
- (2) Por. dyskusję prowadzoną na łamach książki „*Wieś i jej mieszkańcy. Zróżnicowania, postawy i strategie zachowań*” pod redakcją Barbary Fedyszak-Radziejowskiej. IRWiR PAN, Warszawa 1995.

procesu transformacji. Wielu badaczy małej przedsiębiorczości dostrzega jej obecność przede wszystkim w miastach i w rejonach uprzemysłowionych. Natomiast wieś zdaje się terenem, na którym zarówno przedsiębiorczość jak i inna pozarolnicza działalność napotyka barierę w postawach i świadomości ludzi.

Dlatego tak ważna wydaje się odpowiedź na pytanie, czy przedsiębiorczość rozumiana zarówno jako konkretna działalność mieszkańców wsi, jak i jako typ postawy, określający potencjalną zdolność jednostki do prowadzenia takiej działalności, jest wśród mieszkańców wsi zjawiskiem powszechnym i naturalnym, czy też wymaga eksportu idei i ludzi ze środowisk miejskich.

Takie właśnie pytanie badawcze poddano weryfikacji w trakcie badań zrealizowanych w 1993 roku wśród elit 34 dobranych celowo gmin wiejskich (481 osób)⁽³⁾ oraz powtórzonych w 1994 roku na reprezentatywnej próbie (PESEL) dorosłych mieszkańców wsi (1178 osób)⁽⁴⁾. Zarówno w pierwszych jak i w drugich badaniach, postawę zawierającą silną motywację jednostki do prowadzenia własnej firmy, przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolniczego, określono terminem „etos przedsiębiorcy”.

Przyjęłam, że „etos przedsiębiorcy” cechuje jednostki postrzegające zarówno prywatną własność jak i samodzielną, niezależną od struktur państwowych działalność gospodarczą jako wartość pozytywną. Obecność tych wartości w deklaracjach respondentów wskazuje na pojawienie się w ich postawach „orientacji ku przedsiębiorczości” zbieżnej w swej istocie z „etosem lud duchem przedsiębiorczości”. Założyłam, że ten rodzaj orientacji powinien okazać się konkurencyjny przede wszystkim wobec „nastawienia na konsumpcję” i poszukiwania przez respondentów poczucia bezpieczeństwa ekonomicznego.

Istotę „etosu przedsiębiorcy” stanowiły deklaracje wskazujące na obecność w postawach respondenta następujących norm i wartości:

- potrzeby (motywacji) osiągnięć,
- pewnej autonomii wobec wspólnoty wiejskiej,
- preferowania inwestycji w działalność gospodarczą kosztem konsumpcji i dążenia do bezpieczeństwa ekonomicznego,
- traktowanie pracy na swoim jako wartości.

Celem badań było postawienie DIAGNOZY stanu świadomości respondentów, a dokładniej, obecności etosu przedsiębiorcy w postawach poszczególnych grup społeczno-zawodowych zamieszkujących w 1993 i 1994 roku polską wieś.

(3) Por. wyniki badań pn. „Regionalny program ożywienie przedsiębiorczości na wsi i w rolnictwie” opublikowane w książce pod red. K. Duczkowskiej-Małysz: *Przedsiębiorczość na obszarach wiejskich. W stronę wsi wielofunkcyjnej*. IRWiR PAN, Warszawa 1993.

(4) Badania „Rolnicy, przedsiębiorcy, pracownicy, społeczności wiejskiej w 1994 roku” prowadził zespół B. Fedyszak-Radziejowska, G. Kaczor-Pańków, K. Łapińska-Tysza (IRWiR PAN) i B. Perepeczko (SGGW), we współpracy z OBOP, Warszawa 1994.

2. Etos przedsiębiorcy wśród przedstawicieli elit wiejskich w świetle badań z 1993 r.

Badania zrealizowane w 1993 roku objęły najlepszych rolników, dyrektorów państwowych lub prywatnych przedsiębiorstw i banków, przewodniczących rad gminy, właścicieli prywatnych firm, pracowników instytucji gminnych, pracowników parafii etc.

Dobór respondentów miał charakter celowy. Podstawowym kryterium była zajmowana przez badanych stosunkowo wysoka pozycja zawodowa lub prowadzona przez nich działalność gospodarcza. Badani tworzyli zbiorowość o wyraźnie elitarnym charakterze.

Najliczniejszą grupę (42%) stanowili respondenci zajmujący najwyższą pozycję w państwowych, prywatnych (nie będących ich własnością) lub samorządowych instytucjach, przewodniczący rad, dyrektorzy etc. Kolejne grupy to: pracownicy zajmujący wysokie, lecz podległe stanowiska w firmach i innych instytucjach gminnych (21%); właściciele prywatnych firm, banków itp. (18%); rolnicy prowadzący dobre gospodarstwa rolnicze (15%) oraz respondenci pracujący głównie w parafiach (3%). Na elitarny charakter badanej grupy wskazuje także relatywnie wyższy poziom wykształcenia. Tylko 4,4% respondentów zakończyło edukację na poziomie szkoły podstawowej, wykształcenie zawodowe i niepełne średnie miało 14%, średnie i niepełne wyższe 46%, a wyższe aż 36% badanych.

Jak się zdaje, badana zbiorowość stała się elitą stosunkowo niedawno. Odpowiadając na pytania o własną sytuację zawodową w latach 70-tych i 80-tych ponad 90% respondentów twierdziło, że w latach tych nie zajmowało stanowisk kierowniczych. Natomiast z instytucjami gminnymi, społecznie lub w sposób formalny związanych było w latach 70-ych - 15%, a w latach 80-ych - 21% respondentów. Ponad połowa badanych (57%) pracowała na obecnym stanowisku nie dłużej niż 5 lat, a 42% krócej niż 3 lata.

Respondenci zdobywali doświadczenie zawodowe przede wszystkim w instytucjach związanych z rolnictwem, w organizacjach spółdzielczych, obsłudze rolnictwa, przemyśle rolno-spożywczym i w PGR-ach (37%). Doświadczenie w pracy w przemyśle miało 12%, w prowadzeniu własnej firmy 8%, a w prowadzeniu gospodarstwa rolnego 20% respondentów.

Nie ukrywam, że przystępując do badań terenowych obawiałam się „niekorzystnych” dla perspektyw indywidualnej przedsiębiorczości rezultatów. Przywiązanie do Weberowskiej tradycji myślenia sprawiło, że nie spodziewałam się, by w Polsce „gminnej”, głęboko osadzonej w katolickiej tradycji obecne były postawy które, zdaniem M.Webera, typowe są raczej dla społeczeństw protestanckich, niż katolickich.

Pamięć obowiązującej w PRL-u ideologii, wrogiej wobec prywatnej własności, skrzętnie kamuflującej pragnienie zysku jako motywację działania, reglamentującej pozwolenia na działalność w tzw. „sektorze prywatnym”, podtrzymywała obawy o stan świadomości społecznej. Poddawano ją wszakże przez wiele lat ideologicznej presji kształtującej postawy roszczeniowe i „wyuczoną bezradność”. Także publicystyka ostatnich lat kreuje czasami obraz wsi biernej, zdeorientowanej i niechętniej rynkowym regułom gry.

A jaki obraz „etosu przedsiębiorczości” rysuje się w świetle badań zrealizowanych w 1993 roku?

Respondentom postawiono 5 zasadniczych pytań. W pierwszym zapytano o przeznaczenie ewentualnej wygranej 4 mld (starych) zł. Wybory typu: dom, luksusowy samochód, wygodne życie, podróże, „spędzenie reszty życia na zabawie i rozrywkach” skomasowano w jednej kategorii określonej jako „orientacja na konsumpcję”. Takiego wyboru dokonało 6% respondentów. Ulokowanie pieniędzy w banku na korzystny procent, spokojne i bezpieczne życie całej rodziny, spokojna praca na dotychczasowej pozycji bez trosk o codzienne sprawy, nazwano „orientacją na bezpieczeństwo”. Zadeklarowało ją 33% badanych. Natomiast odpowiedzi, zainwestowałbym pieniądze licząc na szybki zysk, kupiłbym lub rozwinął przedsiębiorstwo z myślą o przyszłości rodziny, zainwestowałbym w swoje gospodarstwo rolne, ujawniające „orientację na przedsiębiorczość” wybrane zostały przez 52% respondentów.

Przedstawione powyżej dane dotyczą wyborów, których respondenci dokonaliby w „pierwszej kolejności”. Na drugim miejscu ponownie dominowała „orientacja na przedsiębiorczość” - z 47% wyborami, dalej „orientacja na bezpieczeństwo” - 38% wyborów oraz orientacja na konsumpcję - 6% wyborów.

Tak więc „orientacja na przedsiębiorczość” pojawiała się zdecydowanie najczęściej u 52% badanych (na pierwszym miejscu), u 47% na drugim, oraz u 31% - na trzecim miejscu.

Wyboru zachowania altruistycznego („rozdąłbym pieniądze na szlachetne cele”) dokonało tylko 2% respondentów.

W drugim pytaniu zaproponowano respondentowi nieco mniejszą wygraną, kilkaset milionów złotych i poproszono o wybór tylko jednego z siedmiu sposobów wydania tych pieniędzy. „Orientację na przedsiębiorczość” wykazali ci spośród nich, którzy wybrali, inwestycję w gospodarstwo rolne, w usługi np. turystyczne, świadczone przez rolników, w założenie własnej firmy lub inwestowanie w firmę założoną do spółki z innymi. Etos przedsiębiorcy ujawniło w tym pytaniu 68% badanych. „Orientację na konsumpcję” wybrało 3%, a orientację na bezpieczeństwo 18% badanych. Przewaga orientacji na przedsiębiorczość w postawach naszych respondentów została więc potwierdzona.

Kolejną weryfikację postawy „przedsiębiorcy” stanowiło trzecie pytanie, w którym respondent wybierał pracę w sytuacji, gdyby raz jeszcze mógł zacząć

swoje życie zawodowe. odpowiedzi potwierdziły stabilność ujawnionych wcześniej postaw. „Bezpieczną” pracę na państwowej posiadzie lub w dobrze płacącej, solidnej firmie prywatnej wybrało 44% badanych. Pracę na „swoim”, w gospodarstwie rolnym, na wielkiej fermie, we własnej firmie oraz oszczędne życie z myślą o własnym, dużym przedsiębiorstwie wybrało 51% respondentów. Jeżeli pracę w solidnej, prywatnej firmie oddzielimy od pracy w przedsiębiorstwie państwowym i pracy na wysokim stanowisku w państwie, to za państwową posadą opowiedziało się jedynie 22% badanych.

Praca na „swoim” (w rolnictwie lub poza nim) oraz praca w prywatnej firmie były przedmiotem aspiracji największej liczby, bo 73% badanych. Dodajmy, że w tym pytaniu co czwarty rolnik ujawnił marzenie o wielkiej fermie rolnej, takiej, jakie widuje się na amerykańskich filmach.

Konstrukcja czwartego pytania zawierała możliwość wyboru pomiędzy trzema rodzajami motywacji pracy; motywacją (potrzebą) osiągnięć (zgodną z koncepcją McClellanda), motywacją o charakterze afiliacyjnym (akceptacja współpracowników i konformizm grupowy), oraz pragnieniem osiągnięcia aprobaty zwierzchników. Najbardziej zgodny z istotą etosu przedsiębiorcy był pierwszy typ motywacji wyrażający się (w wielkim skrócie) w pragnieniu osiągnięcia doskonałości zgodnej z posiadanym wzorcem.

Motywację tego typu wybrało 47% respondentów. Pragnienie osiągnięcia sukcesu, wysoko ocenionego przez zwierzchników, zadeklarowało 26% respondentów, natomiast motywację wspólnotową, (sympatię współpracowników) ujawniło 25% badanych. Dodajmy, że motywację czysto ekonomiczną połączoną z minimalizacją wysiłku wybrało TYLKO 1,2% naszych respondentów.

Wróćmy jednak do „etosu przedsiębiorcy”. Co najmniej 47% respondentów ujawniło spójny typ postawy złożony z charakterystycznych dla ducha przedsiębiorczości elementów.

Jeżeli przypomnimy w tym miejscu, że własną firmę prowadziło tylko 18%, a własne gospodarstwo rolne 15% badanych, to liczba respondentów o wyraźnie skryształizowanym etosie przedsiębiorcy (47%) symbolizuje potencjalne możliwości rozwoju prywatnej działalności w badanych gminach.

Rozważania zakończmy omówieniem postaw badanych elit wobec zmian dokonanych w Polsce po 1990 roku. Wszystkie dokonane wybory zgrupowano w trzech kategoriach odpowiedzi, te zmiany to SZANSA, NIEWIADOMA, oraz ZAGROŻENIE I NEGACJA zmian.

Zdecydowanie najczęściej wybierano ocenę, iż zmiany te są przede wszystkim „wielką NIEWIADOMĄ”, (42% odpowiedzi). Dalej przeważają oceny typu SZANSA, a wśród nich, zmiany to szansa dla przyszłych pokoleń, to powrót do normalności, to zmiana na lepsze - 26%, oraz zmiany to szansa dla młodych i odważnych - 25%.

Negatywnie oceniło zmiany po 1990 roku 7% badanych. Dla nich są one wielkim utrudnieniem dla wszystkich; zmianą na gorsze, oraz szansą dla kombinatorów i oszustów.

Na szczególną uwagę zasługuje wybór „wielkiej NIEWIADOMEJ” dokonany przez 42% respondentów. Zauważmy, że taki wybór powinien współwystępować z silnym dążeniem do poszukiwania bezpieczeństwa ekonomicznego, a więc do lokowania wygranych pieniędzy na bezpieczny procent w banku. Tymczasem „orientację na bezpieczeństwo” wybrało tylko 33% badanych. Oznacza to, jak się zdaje, że „etos przedsiębiorcy” pojawia się wśród przedstawicieli badanych gmin POMIMO, lub też OBOK przekonania, iż zarówno kierunek zmian jak i konsekwencja w ich przeprowadzaniu prezentowana przez elity rządzące krajem nie jest sprawą ostatecznie przesądzoną.

Ważny rezultat prezentowanych badań, to relacje pomiędzy „etosem przedsiębiorcy” a sytuacją społeczno-zawodową respondentów. Przypomnijmy wewnętrzne zróżnicowanie badanych elit, rolnicy - 15%, właściciele prywatnych firm - 18%, dyrektorzy, przewodniczący, prowadzący nie swoje firmy - 42%, respondenci pracujący na stanowiskach podległych - 21%, inni, np. pracownicy parafii - 3%.

Analiza wyników wykazała, że etos przedsiębiorcy w sposób najbardziej konsekwentny i spójny prezentowali właściciele firm. Zorientowani na prywatną własność i przedsiębiorczość, o silnej motywacji osiągnięć, najbardziej pozytywnie oceniali dokonujące się w Polsce zmiany. Nie szukali bezpieczeństwa w państwowych przedsiębiorstwach i nie obawiali się niewiadomego, które towarzyszy transformacji ustrojowej. Obecna w rodzinach tradycja prywatnej przedsiębiorczości wywierała pewien wpływ na ich postawy.

Kolejną grupą o silnym, aczkolwiek niejednorodnym etosie przedsiębiorcy byli rolnicy. Przywiązani do prywatnej własności, „pracy na swoim”, ograniczonej konsumpcji, szukali równocześnie bezpieczeństwa, oceniając dokonujące się w Polsce zmiany jako wielką niewiadomą. Ich motywacja pracy to pragnienie osiągnięcia sukcesu w oczach autorytetów, w drugiej kolejności, potrzeba osiągnięć. To indywidualiści w stopniu daleko mniejszym, niż właściciele firm. Nie myślą o szybkich zyskach i o dodatkowych źródłach utrzymania (nie chcą inwestować w obsługę turystów, w warsztaty i etc). Tylko 24 rolników marzyło o wielkiej, amerykańskiej fermie i aż 41 o spokojnym prowadzeniu gospodarstwa. Rolnicy chcieli pozostać rolnikami, 59 na 74 myślało głównie o inwestycjach w rolnictwo. Etos ujawniony przez rolników wykazywał przedsiębiorczość ukierunkowaną na prowadzenie gospodarstwa rolniczego. Przypomnijmy jednak, że respondentami byli najlepsi gospodarze danej gminy. Nic dziwnego, że zamierzali nadal prowadzić swoje gospodarstwa i na tym polu odnosić sukcesy.

Dyrektorzy, przewodniczący rad różnego rodzaju i inni sprawujący funkcje kierownicze w przedsiębiorstwach i instytucjach wykazali relatywnie silniejszą „orientację na bezpieczeństwo”, co nie oznacza pragnienia stabilizacji na doty-

chczasowej pozycji zawodowej. Orientacja na przedsiębiorczość tej grupy nie była wysoka, w jednym z pytań okazała się niższa niż wśród pracowników podległych innym. Preferencje wobec pracy zawodowej dzieliły dyrektorów na trzy podobne liczbowo grupy, praca na swoim, praca w prywatnej, solidnej firmie oraz praca w instytucji państwowej. Dodajmy, że potrzeba osiągnąć była w dyrektor-skich postawach bardzo widoczna, nie tak częsta, jak w postawach właścicieli firm, lecz wyższa niż w postawach pozostałych respondentów. Ważną motywacją pracy dyrektorów była akceptacja przez zwierzchników. Dyrektorzy najbardziej optymistycznie oceniali zmiany, które dokonały się w Polsce po 1990 roku.

3. Etos przedsiębiorcy w społecznościach wiejskich w świetle badań z 1994 roku.

Badania w 1994 roku objęły reprezentatywną próbę losową (PESEL) 1178 dorosłych mieszkańców 254 wsi, którym postawiono, wśród wielu innych, także te pytania, na które odpowiadali przedstawiciele elit wiejskich w 1993 roku.

W 1994 roku w odpowiedziach na pytanie o przeznaczenie wygranej ok. 4 miliardów (starych) złotych „orientacja na bezpieczeństwo” wybrana została przez 38% badanych, „orientację na konsumpcję” ujawniło 30% respondentów, a „orientacja ku przedsiębiorczości” (26%) zajęła trzecie miejsce wśród preferowanych przez mieszkańców wsi strategii zachowań. Perspektywa mniejszej wygranej, (kilkaset milionów starych zł.), nie zapewniającej bezpiecznego „życia z procentów”, znacznie częściej wywoływała deklaracje sygnalizujące obecność „ducha przedsiębiorczości”. Pragnienie założenia własnej firmy wyraziło w tym pytaniu 42% badanych, „orientacja na bezpieczeństwo” pojawiła się u 34% respondentów, a „orientacja na konsumpcję” w deklaracjach 19% odpowiadających.

Pamiętamy, że w 1993 roku, „przedsiębiorczość” deklarowana przez przedstawicieli ELIT wygrywała z każdą inną strategią zachowań. Jednakże badania w 1994 roku objęły wszystkich mieszkańców wsi, w tym także emerytów, rencistów, bezrobotnych, stanowiących w sumie ponad 30% całej zbiorowości. Nic dziwnego, że „etos przedsiębiorczości” nie stanowił wśród WSZYSTKICH mieszkańców wsi dominującego typu orientacji.

Interesujące różnice w wynikach badań uzyskanych w 1993 i 1994 roku ujawniły także odpowiedzi na pytanie o ocenę zmian, jakie w naszej gospodarce wprowadzono po 1990 roku. Wszystkie odpowiedzi zgrupowano podobnie, w 4 kategorie, SZANSA w dłuższej i krótszej perspektywie, NIEWIADOMA, UTRUDNIENIE oraz NEGACJA I KRYTYKA tych zmian.

W 1993 roku przedstawiciele ELIT wiejskich zdecydowanie najczęściej wybierali ocenę „Wielka NIEWIADOMA”, kolejno, SZANSA dla przyszłych pokoleń i SZANSA dla młodych i odważnych, najrzadziej pojawiała się NEGACJA zmian.

W 1994 roku wyraźnie wzrosła liczba odpowiedzi wskazujących na negatywne skutki zmian, np. zmiany to szansa DLA KOMBINATORÓW I OSZUSTÓW (72%). Nadal jednak wiele wskazań otrzymała ocena, zmiany to SZANSA DLA MŁODYCH, ODWAŻNYCH I DLA PRZYSZŁYCH POKOLEŃ (łącznie 85%). Wyboru wielkiej NIEWIADOMEJ dokonywano równie często jak w 1993 roku (54%), zaś UTRUDNIENIE, prawie nieobecne w 1993 roku, dostrzegło tym razem 27% respondentów. Roczne doświadczenia ujawniły całą złożoność zmian, jego negatywne i pozytywne skutki. Okazało się, że zmiana oznacza konieczność podjęcia wysiłku przystosowania do nowej sytuacji (UTRUDNIENIE), oraz potencjalną możliwość nadużyć (kombinatorzy i oszuści). Jednak poparcie dla dokonujących się zmian bynajmniej nie osłabło. Nadal ich pozytywne skutki dostrzegli prawie wszyscy badani (85%). Dodajmy, że suma odpowiedzi w badaniach 1994 roku przekracza 100% ponieważ respondenci dokonywali wyboru trzech z 8 możliwości.

W celu uzyskania bardziej wyrazistego obrazu rezultatów badań z 1994 roku przeprowadzono wewnętrzne korelacje trzech pytań, co pozwoliło w dalszych analizach wykorzystać „wskaźnik przedsiębiorczości”. Były to dwa pytania o sposób wydania wygranej sumy 4 miliardów lub kilkaset starych złotych oraz trzecie, mierzące „potrzebę osiągnąć” respondentów.

W rezultacie otrzymano zróżnicowanie badanej zbiorowości na pięć grup o odmiennym stosunku do przedsiębiorczości, od pełnej „orientacji ku przedsiębiorczości”, tych (21%), którzy konsekwentnie deklarowali pragnienie prowadzenia własnej firmy lub gospodarstwa oraz potrzebę osiągnięć w działalności zawodowej, po całkowity brak takiej orientacji (16% badanych) wybierających „konsumpcję” lub poczucie bezpieczeństwa. Pomiędzy tymi skrajnościami mieszczą się respondenci o nieco słabszej orientacji ku przedsiębiorczości - 20%, którzy obok potrzeby osiągnięć deklarowali pragnienie posiadania firmy lub gospodarstwa tylko w odpowiedzi na jedno z pytań; dalej respondenci zainteresowani własną firmą lub gospodarstwem, ale nie dążeniem do wysokich standardów w pracy, czyli 11% zainteresowanych prowadzeniem „biznesu”; oraz ostatnie grupa, 31% badanych mieszkańców wsi, którzy co prawda kierują się w pracy potrzebą doskonałości, ale w znikomym stopniu myślą o prowadzeniu własnej firmy lub gospodarstwa.

Tak więc „etos przedsiębiorczości” obecny był w 1994 roku w postawach 41% respondentów, „biznes bez doskonałości” charakteryzował 11% badanych, „profesjonalizm poza prywatną przedsiębiorczością” zadeklarowało 31% mieszkańców wsi, a 16% odpowiadających na omawiane pytania nie pragnęło ani profesjonalizmu w pracy, ani własnej firmy lub gospodarstwa.

Jakie cechy społeczno-demograficzne wyróżniają każdą z tych grup? Przede wszystkim wyższy poziom wskaźnika przedsiębiorczości ujawnili, podobnie jak w 1993 roku, respondenci posiadający WŁASNE gospodarstwo lub firmę. Wśród rolników było aż 59% respondentów o silnym „etosie przedsiębiorczości”, wśród

właścicieli firm było ich 57%. Tylko co trzeci (33%) respondent nie będący właścicielem ani ziemi ani firmy wykazał podobną orientację. Całkowity brak zainteresowania przedsiębiorczością pojawił się wśród „nierolników” i „niewłaścicieli” stosunkowo często, bo u 21% przedstawicieli tej grupy. Natomiast wśród właścicieli firm lub gospodarstw rolnych tylko, (odpowiednio), u 3% i 8% badanych.

Dodajmy także, że wysoki poziom wskaźnika przedsiębiorczości „towarzyszył” właścicielom gospodarstw rolniczych o powierzchni od 10 ha w górę. Najbardziej wyraziście związek pomiędzy powierzchnią gospodarstwa i orientacją ku przedsiębiorczości widać wśród respondentów o najwyższym i najniższym wskaźniku przedsiębiorczości, im więcej ziemi (powyżej 5 ha) posiadają jej właściciele, tym częściej są przedsiębiorcami i zarazem coraz mniejszy udział w tym gronie ludzi przedsiębiorczością niezainteresowanych.

Na pytanie o to, czy badany zdecydował się w ciągu ostatnich czterech lat na poważną zmianę w życiu zawodowym, gospodarstwie lub firmie, pozytywnie odpowiadali przede wszystkim respondenci zorientowani ku przedsiębiorczości, a szczególnie ci, którzy dokonali tej zmiany pod wpływem samodzielnych przemyśleń i kalkulacji. Aż 59% spośród tych, którzy takiej zmiany dokonali samodzielnie to ludzie o silnej orientacji ku przedsiębiorczości. Tylko 7% badanych deklarujących przeprowadzenie zmiany to respondenci o najniższym wskaźniku przedsiębiorczości.

Kolejny problem to poziom wskaźnika przedsiębiorczości w grupach społecznych różniących się wiekiem i poziomem wykształcenia. Najbardziej konsekwentnie zorientowani ku przedsiębiorczości byli mieszkańcy, wsi w przedziale wieku od 25 do 44 roku życia. To oni przede wszystkim deklarowali pragnienie pracy „na swoim” oraz motywację pracy zbliżoną do potrzeby osiągnięć. Najmłodsi, w przedziale wieku pomiędzy 16 a 24 rokiem życia chcieliby prowadzić własny biznes, ale nie potrzeba doskonałości w pracy była normą wedle której zamierzali być biznesmenami. Im starsi wiekiem są nasi respondenci, tym mniejszą rolę w ich postawach odgrywa przedsiębiorczość i tym ważniejsze jest pragnienie bezpieczeństwa.

Związek etosu przedsiębiorczości z poziomem wykształcenia mieszkańców wsi nie ma charakteru liniowego. Zdecydowanie największe zainteresowanie „pracą na swoim” i to zarówno tą motywowaną potrzebą osiągnięć, jak i pozbawioną takiej motywacji, deklarują mieszkańcy wsi z wykształceniem zasadniczym zawodowym, średnim i niepełnym średnim, najczęściej technicznym. Zdecydowanie naj słabiej widoczny jest „etos przedsiębiorcy” wśród ludzi o podstawowym i niepełnym podstawowym wykształceniu. Natomiast niewielka liczba respondentów z wyższym i niepełnym wyższym wykształceniem (5%) utrudnia jednoznaczną ocenę wpływu wyższego wykształcenia na przedsiębiorczość.

Najbardziej interesujący okazał się jednak rozkład „etosu przedsiębiorcy” w poszczególnych grupach społeczno-zawodowych. „Orientacja ku przedsiębiorczości” obecna była przede wszystkim w postawach trzech grup mieszkańców wsi; wśród rolników łączących pracę w gospodarstwie z dodatkowym zatrudnieniem poza nim, rolników traktujących gospodarstwo rolne jako jedyne źródło dochodu oraz, przede wszystkim wśród mieszkających na wsi właścicieli prywatnych firm. Szczególnie interesujące wydaje się pojawienie grupy zwanej dawniej „dwuzawodowcami” jako tej, która w większym stopniu, niż inne grupy społeczno-zawodowe skłonna jest prowadzić działalność na własny rachunek.

Jak się zdaje, posiadanie ziemi sprzyja traktowaniu prywatnej własności „warsztatu pracy” jako wartości pozytywnej i pożądaney. Potwierdzenie prezentowanej powyżej zależności uzyskano w korelacji wskaźnika przedsiębiorczości z deklarowanym (w otwartym pytaniu), najważniejszym źródłem dochodów respondenta. Badani prowadzący gospodarstwo rolne wykazywali ponownie silną „orientację ku przedsiębiorczości”.

Naturalnie zdecydowanie NAJSŁABIEJ „przedsiębiorczość” pojawiła się w postawach EMERYTÓW I RENCISTÓW. Natomiast zarówno respondenci zatrudnieni w gospodarstwach powstałych z dawnych PGR-ów, jak i bezrobotni deklarowali „orientację ku przedsiębiorczości” znacznie częściej, niż, na przykład uczniowie i studenci oraz, naturalnie, emeryci i renciści. Młodzież wyrażała pragnienie prowadzenia firmy, (biznesu) w sposób, w którym potrzeba osiągnąć czy doskonałość w pracy nie są konieczne.

Ostatnim interesującym elementem społeczno-kulturowych uwarunkowań przedsiębiorczości w społecznościach wiejskich jest rola TRADYCJI prowadzenie własnej firmy lub gospodarstwa w rodzinie respondenta. Czy TRADYCJA RODZINNA współtworzy postawę, którą określiłam jako „etos przedsiębiorcy”?

Okazało się, że stosunek do prywatnej własności i pracy „na swoim” jako wartości akceptowanej i pożądaney przekazywany jest w kręgu najbliższej rodziny. Wśród wartości przekazywanych w tradycyjnej chłopskiej rodzinie centralne miejsce zajmowała WŁASNOŚĆ ZIEMI. Dzisiaj szacunek dla własności i sposobu życia rodziny pracującej „na swoim” niezbędny, jak się zdaje, dla rozwoju tzw. „małej przedsiębiorczości”, przekazywany jest następnym pokoleniom głównie w rodzinach rolników, także dwuzawodowców, oraz właścicieli małych firm. Co wydaje się bardzo interesującym rezultatem badań, w takich rodzinach przekazywana jest także potrzeba osiągnięć, a więc norma nakazująca przestrzeganie w pracy standardów doskonałości.

Potrzeba osiągnięć pojawia się także w deklaracjach ludzi z wyższym i niepełnym wyższym wykształceniem. Ale wykształcenie, w świetle prezentowanych badań nie jest czynnikiem stymulującym pojawienie się orientacji ku przedsiębiorczości, rozumianej jako „moralna i intelektualna wartość, wyzwalająca w jednostkach gotowość samodzielnego podejmowania aktywności, przede

wszystkim działalności gospodarczej, oraz świadomego preferowania jej w miejsce dotychczasowego korzystania z dóbr i usług dostarczanych przez państwo".⁽⁵⁾ Porównanie wyników otrzymanych w obu badaniach jednoznacznie wskazuje na zdolność społeczności wiejskich do socjalizacji swoich członków ku przedsiębiorczości. Tradycja pracy na swoim, ograniczanie konsumpcji na rzecz inwestowania w działalność produkcyjną lub gospodarczą, przyzwyczajenie do ciężkiej i systematycznej pracy okazały się istotnym elementem składowym etosu przedsiębiorczości. Naturalnie największe szanse mają ci spośród mieszkańców wsi, którzy potrafią zdobyć się na pewną autonomię wobec chłopskiej i rolniczej wspólnoty, a więc tzw. dwuzawodowcy i właściciele prywatnych firm.

Pozwolę sobie na zakończenie przytoczyć fragment komunikatu z badań zrealizowanych przez CBOS, w marcu 1996 roku, potwierdzający moje ustalenia. Komunikat nosi tytuł „Aspiracje Polaków, czyli na co przeznaczilibyśmy wysoką wygraną” i zawiera następujący wniosek: „Aspiracje poszczególnych grup społeczno-zawodowych są zróżnicowane. Wśród emerytów i rencistów dominuje model rodzinny, wśród CHŁOPÓW I PRYWATNYCH PRZEDSIĘBIORCÓW - „INWESTYCYJNY”, natomiast wśród inteligencji, pracowników umysłowych i robotników - „konsumpcyjny”.

A jak wyglądała, w świetle badań zrealizowanych w 1994 roku rzeczywista „przedsiębiorczość” rozumiana jako konkretna działalność gospodarcza mieszkańców wsi?

Najbardziej interesujący okazał się „płynny” charakter tej aktywności. W pytaniu zadanym wprost, prowadzenie własnej firmy zadeklarowało tylko 2,5% respondentów. Jednakże w kolejnych pytaniach, weryfikujących tę deklarację liczba wiejskich przedsiębiorców okazała się nieco większa, nawet do 7% wszystkich dorosłych mieszkańców wsi. Ujawniły ją pytania o liczbę pracowników zatrudnionych we własnej firmie, o pracowników będących członkami rodziny, o źródła dodatkowych dochodów etc. Zauważmy, że „płynny” charakter wiejskiej przedsiębiorczości to rezultat unikania rejestracji działalności gospodarczej przez właścicieli ziemi. Łączenie tej działalności z oficjalnym prowadzeniem gospodarstwa rolnego lub nawet pasywnym posiadaniem ziemi umożliwia płacenie korzystniejszego, niższego podatku rolnego.

Posiadanie ziemi, w świetle prezentowanych badań (1994 rok) deklarowało 43% mieszkańców wsi, po odliczeniu działek do 1 ha pozostało 38% właścicieli ziemi. Równocześnie tylko 17% badanych uznało gospodarstwo rolne za podstawowe źródło dochodów, a dalszych 11% za źródło dodatkowe. Oznacza to, że około 10% właścicieli ziemi nie czerpie z faktu jej posiadania ŻADNYCH, nawet dodatkowych dochodów. Najwyraźniej proces odchodzenia mieszkańców wsi od

(5) M. Novak: *The Catholic Ethic and the Spirit of Capitalism*. New York, Toronto, The Free Press, 1993, s. XV.

rolnictwa trwa, a jego etapem przejściowym jest TRWANIE przy posiadaniu ziemi jako formy ZABEZPIECZENIA lub utrzymania statusu rolnika po to, by prowadzić inną, niekoniecznie rolniczą działalność gospodarczą.

Na zakończenie porównajmy zasięg „wiejskiej” przedsiębiorczości z „miejską” w oparciu o inne badania i sondaże socjologiczne. K.Jasiecki i Wł.Wesołowski piszą „Analiza społecznych korzeni elity nowego biznesu dowodzi, że w większości rekrutują się oni z obszaru „wiejsko-małomiasteczkowego” i dalej „w końcu 1993 roku pracodawcy i pracujący na rachunek własny poza rolnictwem stanowili 11,4% ogółu zawodowo czynnych”.⁽⁶⁾ Naturalnie byli wśród nich zarówno mieszkańcy wsi jak i miast. Autorzy zauważają także, że w państwach zachodnich odsetek drobnych prywatnych właścicieli firm, wśród wszystkich czynnych zawodowo poza rolnictwem, nie przekracza 5-10%.

J.Kurczewski w oparciu o rezultaty badań OBOP z 1993 roku podaje, że pracujących na własny rachunek (poza rolnikami) było w 1993 roku 7,7% dorosłych obywateli kraju.⁽⁷⁾ natomiast H.Domiański, przytacza dane uzyskane w 1993 roku w Polskim Generalnym Sondażu Społecznym, z których wynika, że właściciele firm (poza rolnikami stanowili 5,7% ogółu pracujących).⁽⁸⁾ Podobne dane podaje także CBOS. Tak zwaną „małą przedsiębiorczość” tworzą prywatne zakłady zatrudniające najczęściej (w 95% przypadków) nie więcej niż 5 osób. Mniej więcej co druga firma zatrudnia tylko jednego pracownika a w pozostałych pracuje głównie właściciel i jego rodzina.⁽⁹⁾

Tak więc przedsiębiorczość wiejska „mierzona” postawami ludzi i liczbą przedsiębiorców, a nie wielkością kapitału i osiąganymi zyskami nie odbiega w sposób wyraźny od przedsiębiorczości „miejskiej”. To nie postawy i system wartości mieszkańców wsi stanowią barierą dla gospodarki rynkowej. To problemy związane ze strukturą naszego rolnictwa, bezrobociem agrarnym i nie tylko agrarnym, brakiem kapitału, spadkiem dochodów mieszkańców wsi i innymi czynnikami ekonomicznymi sprawiają, że wiejska przedsiębiorczość nie zawsze dorównuje „miejskiej” efektywnością i rentownością mierzoną dochodami właścicieli.

(6) K.Jasiecki, Wł.Wesołowski: Formowanie się klas przedsiębiorców w Polsce (maszynopis powielony). IFiS PAN, s. 15/16 i s. 26.

(7) Red. J.Kurczewski, I.Jakubowska-Branicka: Biznes i klasy średnie. op.cit. s. 165-167.

(8) H.Domiański: Społeczeństwa klasy średniej. op.cit. s. 180 i dalej.

(9) I.Dryll: Koniec gąbki. Życie gospodarcze z 28.08.1994.